Audiomica Laboratory Europa Ultra Reference M3

31 marzec, 2014 | Kategoria: **Testy** | Tomasz Karasiński

W kąśliwych światłach jest kilka firm stosujących tak zagmatwane nazewnictwo seri i modeli, że zupełnie tego nie ogarniam. Vincitny na pizylad amerykańskiego Transparentia. Czy bez cennika w ręku przelicie w stanie powiedzieć, czy lepszy jest interkonekt Premium Ultra, Reference XL czy może Opus M80? Na pewno wiecie, że kabel ma to lepsze od tego lubiane oczywiście. Jedna z moich ulubionych kompanij to Sistlers Royal Signature Double Crown. Ciekawe, jakie dopiski pojawią się w jeszcze wyższym modelu, a nie mam wątpliwości co do tego, że w końcu takie fakt powstanie. Nazwnetrzne o podobnym stopniu złożoności stosuje także polska firma Audiomica Laboratory. Nigdy nie przyzwoleń sobie tego, czy wyżej w hierarchii sto serie Excellence, Consequence czy Ultra Reference. W takim przypadku najlepiej jest chyba przyjąć sobie krytérium cenowe. Dopiero wtedy sytuacja staje się jasna. Tym razem nie musiałem sobie zapożądać, gdwy podobnym sprawami, ponieważ firma z Gorlic skontaktowała się z nami w celu przetestowania jednego, podobno bardzo wyjątkowego interkonektu. Z entuzjastycznego tonu głosu w słuchawce wynikało, że konstruktorzy dokonali jakiegoś przełomu, a ich nowy kabel zasaya jak niezapotrzebie. Pikanteri całej sprawie dodał fakt, że chodzi o jeden ze szczytowych modeli w cenniku. Trudno mi było odmówić, więc kilka dni później miałem już na biurku eleganckie, chromane pudereczko.

Wygląd i funkcjonalność

Spodziewałem się, że nowy model będzie czymś niesłuchanym tab przyłapartnej nowym dla tej manufaktury. Audiomica Laboratory produkuje grube, sztywne i ciężkie druty, w których stosuje się najczęściej przewodniki z miedzi (w wyższych modelach nawet monokrystaliczne) lub srebra, do tego szczelne ekranowanie i autorskie filtry. Oferteraje chromowaną, skrzynecznie pomyślanem. Ze być może tym razem zobacza jakąś aturową konstrukcję z ceniłem tatin umieszczonych w izolacji powietrznej, bez jakiegoś wzmocnienia. Fabrycznie otaczam się jednak bezzasadne, ponieważ firma pozostała wierna swojej koncepcji projektowania kabli. Europa Ultra Reference M3 to interkonekt tak gruby i sztywny, jak można się tym spodziewać. Może więc zmienił się materiał, z którego wykonano przewodnik lub ich izolację? Też nie. Trzecia wersja tego modelu różni się od poprzedniej tylko kolorem. Zamiast poprzedzanych wtyków RCA zastosowano tu zaleczyane, podzacane wtyki WBT. Konstrukcja samego kabla nie uległa zmianie. Nie przeczę, że rodzaj wtyków może sporo zmienić, ale czy jest to wystarczający powód, aby wprowadzać kolejną wersję danego produktu oznaczoną nowym dopisekiem? Odpowiedzi na to pytanie może udzielić chyba tylko odbiorcówy.

Do montażu tej sączówki radzę podchodzić z nakrzdą powagą. Zaleczyane wtyki z reguły wymagają pewnej sprawy, ale kiedy są przyłączowane do kabla tak masywnego i sztywnego, sytuacja robi się jeszcze trudniejsza. Dobrą metodą jest wspecie interkonektów z jednej strony, na przykład do źródła, z mocno poszczowanymi zakrętkami, aby przewody nie zwilżały tulei w powietrzu. Drugą jeszcze wtykiem można włożyć dopiero wtedy spokojnie podłączyć do wzmacniacza i powoli je zakręcać. Na koniec wystarczy zaleczyć te w odwracazu i sprawa załatwiona. Europa Ultra Reference M3 to łączówka, która bardzo niechętnie się gzina, więc próby upychnięcia jej w ciasnych zakamarkach meblościanki mogą się skończyć kiepsko. W celu procesu nasiły racjes wkrzyć sobie 20-30 cm wolnego miejsca za sprzętem.

Oprócz samego interkonektu, w opakowaniu znajdziemy certyfikat autentyczności z numerem seryjnym oraz etoonam pracownikiem, którzy wykonali i przetestowali nasze kable. Do testowanego egzemplarza dołączony był także zestaw płynów czyszczących firmy Mica Clear - dwie butelki z aplikatorami i gumowe rękawiczki. Oczywiście świeżo opieczonym nabywcom średnio się to przyda, ale dobrze wiedzieć, że nawet po kilku latach użytkowania kabel będziemy mogli doprowadzić kt wtyki do pierwotnego wyglądu, o ile oczywiście w tym czasie coś się porysuje i utleni. Złocone wtyki WBT mogą być na to odporne, ale sam mogłem sprawdzić płyny na kilkuletnim interkonekcie DIY, którego końcówki w kilka miesięcy przybrały już kolor czarny. Sposób użycia jest wyjątkowo prosty, a to dzięki butelkom zaopatrzonym w atomizery. Wystarczy sprysnąć powierzchnię czyszczącą płynem Mica Clear One, odczekać do wyschnięcia, następnie czynność powtórzyć płynem Mica Clear Two, znowu odczekać i gotowe! Przy dużych zabrudzeniach zalecа się przetarcie powierzchni szczotdeczką. Płyny nie przepalają pogłu, więc ich używanie jest całkowicie bezpieczne i nie powoduje zeraniska stylów. System czyszczący Mica Clear można stosować też na potencjometry i gniazdo fonowe. Wtrysikaniem płynu ustalina dotarcie do wtyków o skomplikowanej budowie. Bardzo łapny wynalazek.

Brzmienie

Do tej pory przesłuchem już trochę przewodów z Gorlic i zawsze przesłyrnięty one wysoki poziom, choć - muszę to powiedzieć - żaden nie zachwycił mnie do tego stopnia, żebym chciał wkręcyć go do swojego systemu odtwarzania tab przynajmniej polecać znajomym audiofilom na wszystkich odpustach. Może ich charakter nie był do końca zbieżny z tym, czego potrzebowałem. Europa Ultra Reference M3 trochę przaśniałna tch schemat. Po wpięciu tego interkonektu czułem dość dużą trochę czasu na swegnnie się ze sprzętem i starałem się nie wyciągać pochopnych wniosków na podstawie pierwszych minut słuchania. Jednak głowa swoje, a usyz swoje. Szybko zauważyłem, że brzmienie zmieniło się i to nie w tym kierunku, na który były przygotowane. Dźwięk wyraźnie przyspieszył, stał się nieco lżejszy i zdecydowanie bardziej rozdzierający. Towarzyszyła temu poprawa dynamiki, szczegółów w skali mikro. Wrażenia przypomniały odsłuchy kabli hiordosta i wysokich modeli Audioquest. Muszę wcale nie jest to przypadek, ponieważ ta ostatnia firma w swoich najwyższych modelach również stosuje czyste srebro i to w dużych ilościach. Polskiemu producentowi udało się uniknąć pewnych ich kosztowności ze sterowdzyjnem bardzo wrażliwych kabli. Dźwięk nie był wyraźnie schłodzony, nie brakowało w nim też niskich tonów. Moje pozzałkowe wrażenie relacjo odchudzenia nie wynikało więc z zachwiania równowagi tonalnej, ale raczej ze sposobu obchodzenia się z dźwiękami i czuja pomeptu rimi. Europa Ultra Reference M3 rysuje wszystko bardzo dokładnie, dlatego instrumenty atakują słyśsko, a wytrzymina nie cągną się długo, ale gwałtowny. Wszystko jest mocno trójwlane w rysach, i kiedy nic się nie rozmazuje, a przestrzeni między dźwiękami zostaje sporo wolnego miejsca. Szczegółów słychać to w ułacrach gęstych i granych w wariacim tempie. To, co na kiepskim sprzęcie brzmi gęsiemi charkczyzne i nieprzyjemne, z odpowiednią aparaturą nabiera wyrazu, sensu i logiki. Wrażenie to często towarzyszy odsłuchom na szybkich, pojazzyczych skutowkach. Nagle odkrywamy, że to, co wydawało nam się jeszcze bardziej, zepkiem nerwosytycznym dźwięków, w rzeczywistości jest całkiem poukładaną kompozycją. Europa Ultra Reference M3 idzie wlaśnie w tym kierunku. Czy jest on słuszny? Dla mnie tak, bo w przeszłej jmi zmierza do poznania prawdy o muzyce. Swego rodzaju bonusem jest przedstaszł - trójwymiarowe i pełna bieskiego powietrza.

Wady? Jak to bywa z kablami, w każdym systemowym opisywany interkonekt może być po prostu dyet ofensywny. Zestaw wykorzystany w tym teście uważam za nudnawy i lutą problem przesoztrzenia nie wystąpił. Mimo to, Europa Ultra Reference M3 widzałbym raczej w kontekscie z marbetbatem, niż Audio Physicalem, jest jeszcze jedna wada pozamuzyczna - cena. Ponieważ dysławie o ceneh audiofilskich kabli już dawno przestały na mnie robić wrażenie, po prostu przyjmuję jg do wiadomości. Szczęśnie, gdy w sklepach widzę zegarki za kilkadziesiąt tysięcy złotych. Swoją drogą, wcale bym się nie zdziwił, gdyby w tym kablu było wiecej czystego srebra. Stać-li mat mogów!